

Rafał Nowocien

Hymn na cześć życia

Anna Partyka-Judge w swoim najnowszym tomie *Echo niesie się crescendo* ukazuje kunszt poetycki, który wyrasta z głębokiego zrozumienia ludzkiej egzystencji. To zbiór pełen wrażliwości, duchowej równowagi i dojrzałości emocjonalnej, będący niezwykłym – unikalnym wręcz – połączeniem formalnych środków poetyckiego wyrazu, głębokich, wielopoziomowych znaczeń i wysublimowanej formy. Poetka tworzy wiersze, które przypominają partyturę pełną zmiennych rytmów, dynamicznych przejęć i harmonicznym kontrastów, a jednocześnie nasycone są spokojną, dojrzałą zadumą nad ulotnością czasu. Każdy utwór wybrzmiewa unikalnym akordem emocji, splatając obserwację, dźwięk, światło i refleksję w całość, która zachwyca swoją kompozycją. Autorka nie tylko z niezwykłą precyzją operuje językiem, ale także dotyka istoty życia, przemijania i piękna codziennych chwil, które często umykają uwadze, a jednocześnie stanowią sedno codzienności, jak w wierszu *Cichy trzepot: (...) składam pokłon / mijającym sekundom / zatrzymuję / by uporządkować / i nawlec jak paciorki / na żdźbło trawy // wysypują się / pianissimo // ulatują / z cichym trzepotem skrzydeł*. Ten inspirujący utwór skłania się ku subtelnej delikatności i, choć oszczędny w formie, zawiera niezwykle głęboką refleksję nad ulotnością, a wręcz kruchością nietrawiałego czasu.

Niewątpliwą siłą tej poezji, emanującą z każdej strofy, jest dojrzałość życiowa podmiotu lirycznego, która daje moc do spokojnego stawiania czoła wszelkim życiowym przeciwnościom, nie tracąc przy tym pogody ducha i wrodzonej dobroci. Kilka takich wierszy zadedykowała Autorka najbliższemu sercu osobom (Mamie, Tacie, Córcie). Jak mówi w wierszu *Mistrz: kocham światło / które jest moim oczyszczeniem / (...) boskość we mnie / kłania się twej boskości*. Duchowa harmonia, dojrzałość człowieka spełnionego doskonale widoczna jest także w wierszu *Rozbudzanie*, który ukazuje codzienne rytuały jako metaforę wewnętrznej podróży: *dzień rodzi się klejnotem kompozycji / niczym dyrygent daje znak batutą / (...) wkradają się dźwięki codzienności / wszystko przyspiesza wraz z ekspressem do kawy*. Tym samym poetka zachęca do świadomego smakowania świata, gdzie powtarzalność może być źródłem radoznego spokoju. Podobne przesłanie odnajdujemy w wierszu *Wnikanie*, gdzie refleksja nad przemijaniem jest wyrażona z łagodnością i akceptacją: *dotykam esencji / sprawdzam wątki / pukam w sedno / stworzenia i bytowania*. W poezji Autorki nie ma miejsca na pogoń za złudzeniami codzienności, lecz na spokojną afirmację życia: *podaruj sobie spokój / pozostaw gwiazdy na niebie / myśli wyfruną w błękit / uwolnią znaczenia* (z wiersza *Gorący wiatr*).

Wiersze pomieszczone w tomie spełniają się nie tylko w refleksyjno-filozoficznym wymiarze. Na drugim planie kompozycji kreowana

jest przestrzeń, w której poezja nabiera niemal muzycznego wymiaru, a warstwa brzmieniowa oraz impresjonistyczne obrazy stanowią kluczowe elementy artystycznego wyrazu. Autorka świadomie operuje wysublimowaną metaforą, rytmem, dźwiękiem i obrazem, tworząc misterną partyturę wierszy pełnych dynamiki, kontrastów i emocjonalnych napięć. Tom splata się w misterną kompozycję obserwacji i refleksji, opartą w znacznej mierze na synestezji zmysłów, a w utworach odnajdujemy zarówno impresjonistyczne ujęcie światła i koloru, jak i rytmiczne konstrukcje, które przypominają struktury muzyczne – od subtelnych pianissimo po monumentalne crescendo, z kontrastującymi akcentami harmonicznymi i dysonansami. Od pierwszych chwil zbioru wyczuwalna jest dźwięczność fraz oraz ich subtelna harmonia. Wiersz *Dzwony wszystkich dni* ukazuje swobodną zabawę rytmem i dynamiką: *zabrzmiąły jednocześnie / przyspieszyły potoki / hukiem zamroziły stawy / budząc zawieruchę*. W tekście tym odczuwalna jest rytmiczna progresja, przypominająca stopniowe budowanie napięcia w kompozycji muzycznej. Gwałtowne przyspieszenie, a następnie uspokojenie dźwięków widzimy w końcowych wersach: *kakofonia niespiesznie / zamiera diminuendo*. Przypomina to technikę kontrapunktu w muzyce barokowej, gdzie przeplatające się frazy budują całość, zanim w finale dochodzi do wygaszenia napięcia. Podobny efekt odnajdujemy w utworze *W ogniu*, gdzie rytm staje się niemal perkusyjny, dynamiczny i pulsujący, a wykorzystanie onomatopei sprawia, że wiersz zyskuje wybitnie performatywny i synestetyczny charakter. Również w *Pijesz noc* odnajdujemy rytmiczne frazy przypominające repetycyjne motywy w muzyce minimalistycznej, a sugestywna oszczędność słów i krótkie frazy nadają ascetyczny, hipnotyzujący ton: *czas gęstnieje / powoli pijesz noc*. Przemijanie jest częścią większej, kosmicznej symfonii, w której każda jednostka pełni swoją niepowtarzalną rolę. Poetka nie stroni od ukazywania dualności ludzkiej egzystencji. Wiersz *Pozwól* bada harmonię kontrastów: *księga chwil / nie będzie kompletna / bez współbrzmienia przeciwności*. Autorka łączy tu przeciwstawne elementy, ukazując świat jako skomplikowaną, lecz wewnętrznie logiczną całość. Taki kontrast przypomina muzyczne interwały, gdzie dysonans prowadzi do harmonijnego rozwiązania.

Znajdziemy tu również impresjonistyczną wrażliwość, w której światło i kolor odgrywają kluczową rolę. *Letnia inspiracja* odwołuje się do malarskich wzorców: *na obrazie Moneta / pole tulipanów / wibruje upałem / krzyczy w niebo / feerik barw*. Autorka wykorzystuje plamy kolorów i światła, aby oddać efemeryczność chwili. Poezja ta przypomina migotliwe refleksy światła na powierzchni wody – ulotne, zmieniające się z każdą chwilą, lecz jakże

sugestywne i działające na wyobraźnię. Impresjonizm tej poezji nie osadza się jedynie na malarskości obrazu – jej siła wybrzmiewa też w sytuacyjnych, czy wręcz zabawnych opisach, jak choćby w wierszu *Swawolnik: wymiółł kryształki piasku / pokłonił się oleandrom / (...) i zwiął beztrzesko / zostawiając rozbawione wydmy*.

Wrażliwy Czytelnik odnajdzie w zbiorze także elementy metafizyczne i duchowe. W tym tonie utrzymany jest utwór *Stało się*, gdzie światło i dźwięk splatają się w transcendentnym doświadczeniu: *zanurzyłam się / w rajski pył / drobinami mnie oprószył*. Poezja staje się tu niemal liturgicznym śpiewem, odwołującym się do duchowego oczyszczenia. Z kolei w utworze *Krąg* poetka odnosi się do kosmicznego porządku, mistycyzmu oraz idei nieskończoności wpisanej w cykl życia: *zakreślę magiczny krąg / i ożywię niezgłębioną mandalę*.

Poezja Partyki-Judge nie stawia kategorycznych pytań, lecz pozwala odnajdywać odpowiedzi w rytmie zadumy nad ontologiczną kondycją Człowieka. Jej wiersze są jak spojrzenie w jądro duszy – subtelne, ale niosące głębokie znaczenie. To pozycja dla tych, którzy szukają w literaturze nie tylko piękna języka, ale także spokoju, refleksji i duchowego ukojenia oraz głębokiego doświadczenia estetycznego i filozoficznego. Dla miłośników takiej właśnie poezji – impresjonistycznej i nastrojowej, a równocześnie dojrzałej, mądrej i przychylniej Człowiekowi, wyrozumiałej dla jego słabości i wielkości – *Echo niesie się crescendo* to lektura obowiązkowa. Ten zbiór uwodzi swoją formą i pozostaje w pamięci niczym pięknie skomponowany hymn na cześć życia.

